

Arkadiusz Rzepecki

Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado,

Otrzymaliśmy tutaj właśnie od Pana Dyrektora pismo, które jest datowane na 20 maja. Pismo to jest podzielone na cztery części, dotyczące różnych nieprawidłowości, które funkcjonują w Centrum Kultury. Nie będę teraz w szczególności wchodził, powiem tylko tak, te nieprawidłowości obejmują różne rzeczy; obejmują sprawy pracownicze, obejmują politykę finansową, obejmują nieprawidłowości dotyczące gospodarki mieniem Centrum Kultury i nieprawidłowości w zakresie działalności merytorycznej. Otrzymaliśmy tutaj cztery takie strony z informacjami. Komisja budżetu zaprosiła Pana Dyrektora na posiedzenie 26 maja; zwróciliśmy uwagę głównie na te zagadnienia, które mogą dotyczyć konsekwencji dla budżetu miasta. Przypomnę, że co roku głosujemy absolutorium, będziemy również absolutorium dla prezydenta głosować 18 czerwca. Jednym z załączników do sprawozdania finansowego jest również sprawozdanie finansowe jednostek, w tym Centrum Kultury. Trochę z obawą podeszliśmy do tej informacji co Pan Dyrektor pisał, że jest bardzo duże zadłużenie, w stosunku do Centrum Kultury, przepraszam – do PEC: 115 tysięcy, zaległość wobec zakładowego funduszu świadczeń socjalnych: 46 tysięcy. Pewne informacje Pan Dyrektor komisji przedstawił. Nie dotykaliśmy kwestii tych nieprawidłowości, które dotyczą, mówię, spraw pracowniczych, spraw związanych z mieniem Centrum Kultury i spraw związanych z działalnością merytoryczną. Przyznam szczerze, że jako osoba, która funkcjonuje w Żyrardowie od urodzenia i miałem w różny sposób zetknięcia z Centrum Kultury – chodziłem tam do kina, korzystałem z różnego rodzaju imprez, trochę zaniepokoiłem się aż tak tutaj tymi wyliczankami, które zostały przez Pana Dyrektora uwzględnione. Dlatego chciałbym prosić czy moglibyśmy tutaj w kilku słowach, jeszcze raz tutaj właśnie przedstawić Radzie te Pana zastrzeżenia co do całej polityki, którą prowadziła poprzednia Pani Dyrektor. Dziękuję

Szanowni Państwo przypomnę, że informacja ma dotyczyć obecnej sytuacji Centrum Kultury. Bardzo proszę Pana Jarosława Spychałę.

Jarosław Spychała:

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo, rozumiem, że mam wyjaśnić kontekst finansowy? [Finansowy my znaliśmy, ale gdyby po krótko mógł Pan przybliżyć te inne rzeczy, merytoryczne, pracownicze i mienie...]

Podzieliłem wszystkie okoliczności, które stwierdziłem w zakładzie pracy podzieliłem na cztery obszary, czy też opisałem w czterech obszarach, dotyczą one zagadnień związanych ze sprawami pracowniczymi, finansowymi, sprawami mienia i merytorycznymi. W zakresie spraw pracowniczych zaobserwowałem następujące okoliczności: nieprawidłowa ewidencja czasu pracy na przykład; tak, czyli nie pozwala stwierdzić czy ktoś jest w pracy czy go nie ma, najczęściej nie ma. Przejawy dyskryminacji pracowników ze względu na sposób wynagrodzenia i warunki pracy. Jedną z okoliczności jest na przykład konieczność posiadania stanowiska pracy, czyli pokoik w którym pracownik pracuje. Część pracowników nie ma tych pomieszczeń. Pozostali pracują w pomieszczeniach, które nadają się do remontu. W zeszłym tygodniu była kontrola z sanepidu i wskazała na konieczność remontu, do przeprowadzenia go do końca roku 2015, czyli to jest 36

pomieszczeń; ten koszt szacunkowo, jeżeli przyjmiemy 10 tysięcy na wstępne malowanie i wymianę oświetlenia, no to jest około 360 tysięcy, jeśli to się zmieści w 10 tysiącach, oczywiście. Zakresy obowiązków pracowników były sformułowane niejasno, nieprecyzyjnie; na 9 instruktorów kilku nie prowadziło żadnych zajęć instruktorskich. W sprawach ustnych ustaleń – Dyrekcja ustaliła wiele rzeczy związanych ze sposobem, z zakresem wykonywania, realizowania świadczenia pracy, które w rażący sposób działały na szkodę zakładu pracy. Dotyczyło to nieobecności w pracy; pracownicy przychodzili na trzy godziny dziennie lub nie przychodzili wcale a jednocześnie pobierali wynagrodzenie. Osoby zatrudnione na stanowiskach kierowniczych nie pełniły rzeczywiście funkcji kierowniczych, nie kierowały żadnymi zespołami. Niekompletne akta osobowe pracowników; brakowało w nich istotnych dokumentów, dotyczących awansów zawodowych i również innych okoliczności, które są konieczne do tego aby były regulowane w formie pisemnej i zawarte w aktach osobowych.

W zakresie polityki finansowej Centrum Kultury – przypomnę, że jeśli dobrze pamiętam, tegoroczny plan finansowy zakładał już na samym starcie stratę około ćwierć miliona złotych i nie podjęto żadnych czynności, które mogłyby tą sytuację naprawić; składa się na to między innymi zadłużenie wobec PECu, nieuregulowane zaległości wobec zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, podejmowano decyzje o przyznawaniu szczególnych wynagrodzeń, które powodowały wzrost zadłużenia, brak właściwych proporcji między kosztami osobowymi a kosztami działalności – dla przykładu: w zdrowych organizacjach rynkowych 30% to są koszty osobowe, 70% to są koszty działalności, a tutaj tych kosztów działalności to jest plus-minus 10%, a reszta to są koszty osobowe i ewentualnie energie i tym podobne sprawy, chociaż niepłacone. W zakresie mienia są nieprawidłowości w księdze inwentarza; są pozycje, które są dobrze opisane, nie wiadomo kto jest za nie odpowiedzialny, brak jest stosownych dokumentów potwierdzających kto jest odpowiedzialny za mienie. Brak takiej jednoznacznej dokumentacji pozwalającej stwierdzić kto dane mienie użytkował – kiedy i w jakim okresie, jak w ogóle sprzęt był przypisany danej osobie. Brak jest należytej troski o ten sprzęt, również tak jak wspomniałem wcześniej, pomieszczenia socjalne, pomieszczenia sanitarne. Z kolei w zakresie działalności merytorycznej, w moim odczuciu jest to oczywiście sprawa uznaniowa, brak jest jednoznacznie sformułowanej wizji programowej działalności CK, no chociażby kiedy mamy kilku instruktorów i połowa tylko prowadzi zajęcia to nie wiadomo właściwie po co jest tylu instruktorów. Brak właściwej informacji o wydarzeniach kulturalnych, najczęściej pojawiały się w sposób spóźniony, nieprecyzyjny, wprowadzając często mieszkańców w błąd. To są takie ogólnie przypomniane okoliczności, które zaobserwowałem i które w moim odczuciu wymagają naprawy, przy czym nie trudno zauważyć, że naprawa tych wszystkich okoliczności zabierze czas, który szacuję między rokiem a dwoma, oraz no myślę że kwota zadłużenia zwiększy się do miliona złotych. Tyle. Dziękuję bardzo.

[Nie wiem kto]

Tylko taka drobna uwaga, ja rozumiem Panie Prezydencie, że zgodnie z tymi informacjami odnośnie audytu, to audyt w Centrum Kultury jeszcze nie został zamknięty i do końca czerwca takową informację otrzymamy, tak?

Wojciech Jasiński:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Wysoka Rado, jeśli chodzi o audyt w Centrum Kultury, tak? Został już przedstawiony projekt tego audytu, bodajże do połowy czerwca zostanie przedstawiony końcowy raport wraz z opinią i oczywiście on zostanie przedstawiony Państwu, do publicznej wiadomości .

Grażyna Stefańska:

Ja mam pytanie, na jakiej podstawie te informacje zamieszczone zostały nam przedstawione, kto stwierdził te nieprawidłowości. Do Pana Dyrektora mam takie pytanie. Na jakiej podstawie te informacje zostały zawarte i przedstawione nam

Jarosław Spychała odpowiada: Ja je stwierdziłem, na podstawie dokumentów które są dostępne w zakładzie pracy, czyli akta osobowe pracowników, dokumentów księgowych i tym podobnych.

Grażyna Stefańska: A czy mogę dowiedzieć się jakie Pan ma kwalifikacje i wykształcenie? No bo to jest dość obszerny zakres, tutaj są sprawy kadrowe, sprawy finansowe, sprawy bhp i stąd moje pytanie.

Jarosław Spychała: Do p.o. Dyrektora Centrum Kultury w Żyrardowie, magistra Jarosława Spychała. W związku z otrzymanym pismem LDZ 70/2500 z dnia 4 maja 2015 roku w sprawie zgłoszenia wobec Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Żyrardów spółka z o.o., na kwotę 15 218, 81 oraz zaległości oraz zaległości wobec zakładowego funduszu socjalnego świadczeń socjalnych w wysokości 46 141, 97zł informuję, iż zobowiązania powstały z braku środków finansowych na ich pokrycie etc. – to jest informacja od księgowej. Więc korzystając z przysługujących mi praw, zapytałem księgową, która udzieliła mi informacji. Dziękuję.

Grażyna Stefańska: Pracownicy zatrudnieni i nie przychodzą do pracy. Zatrudnienie na podstawie umowy o prace i nie świadczyli tej pracy, czy może umowę zlecenie i wtedy nie musieli mieć biurka, bo no prowadzili zajęcia w jakiejś sali więc tutaj no jeżeli na umowę zlecenie to listy obecności nie podpisywali, tak? Więc którzy to pracownicy otrzymywali wynagrodzenie a nie świadczyli pracy? Może pracownicy nazwiskami nie, ale może stanowisko, bo to taka informacja, że pracownicy nie świadczyli pracy, dostawali pieniądze no to tak mało konkretnie.

Jarosław Spychała: Dostałem informację przygotowaną przez pracowników, w formie pisemnej, każdy z nich się pod tymi informacjami podpisał. Dotyczy ustnych ustaleń z Dyrekcją CK z Żyrardowie regulujących szczegółowe uprawnienia i obowiązki pracownicze, pracownika kropki, kropki . Wyżej wymienione, to znaczy ten pracownik, urzęduje jako jedyny użytkownik w odpowiednio umeblowanym i wyposażonym pokoju; odbywa w nim spotkania warsztatowe etc. Pragnę zauważyć, że nam brakuje pokoi i jedna osoba ma jeden pokój i też nie pozwoliła do siebie nikogo dokooptować. Warsztaty zaczynają się o godzinie 16 i trwają dwie lub trzy godziny. W ramach funduszu socjalnego wyżej wymieniony, ten pracownik, spędza koniec lipca oraz sierpnia na wypoczynku w Ośrodku Wczasowym Żyrardów w Rewalu. Razem z nim, nieodpłatnie korzysta z tych wczasów jego małżonka. Sprzęt komputerowy laptop Dell Inspiron 15, z którego wyżej wymieniony korzystał służbowo, przejdzie na jego prywatność w przypadku ideowego zestarzenia się.

Oczywiście są też miejsca wyraźne gdzie są pracownicy wpisani na liście obecności a nie byli w pracy. Dziękuję.

Barbara Rzeczycka:

Szanowni Państwo, rozumiem Panie Dyrektorze, że te informacje powziął Pan od pracowników w formie ankiety, z podpisanym nazwiskiem czy to donosy były, skąd ta wiedza Pana o wielu nieprawidłowościach, które przedstawił Pan w tym raporcie. Centrum Kultury w tym raporcie jawi się jako nie placówka kultury z ponad stuletnią tradycją, był to dawny ludowiec, dom kultury, zbudowany przez naszych wspaniałych protoplastów, ludzi, którzy stworzyli to w określonym celu; ta placówka to wspaniałe miejsce, to miejsce które kultywowało tę tradycję przez owe ponad sto lat. Pan, moim zdaniem, w ciągu trzech miesięcy zniweczył, zniszczył już teraz to co zostało zrobione, a mianowicie chciałam Panu powiedzieć, że placówka kulturalna, zarządzanie placówką kulturalną to nie zakup samochodu, jak to powiedział Pan w wywiadzie, gdzie trzeba sprawdzić silnik i inne części. Owszem, ale zarządzanie placówką kultury to jest rzecz, która wymaga przygotowania, to jest zarządzanie rodziną, bo tak chciałabym powiedzieć o ludziach którzy pracowali w centrum kultury, o ludziach, którzy korzystali z tej placówki, to rodzina wspaniałych ludzi, których wychowała ta placówka, to rodzina wspaniałych ludzi, którzy korzystali z tej placówki i z nią się identyfikują, to rodzina wspaniałych ludzi, którzy przybywali do tej placówki, to znamienite nazwiska, o których no bez sensu tutaj wspominać. Praca w Centrum Kultury to, jestem etnografem wiem Pan, to tak jak mistrz – uczeń. Tam mieliśmy mistrzów i ich uczniów. Ich już w tej chwili nie ma, ja wymienię tylko dwóch, to były nawet wspomniane przeze mnie rodziny Koryckich, rodziny Fibichów, ci ludzie dadzą sobie wspaniałe radę poza miejscem, z którego Pan ich po prostu wyautował. Natomiast, ja śmiem powiedzieć, że może niezbyt górnolotnie, że jest to dobro narodowe, ale to było dobro naszego miasta. Mam nadzieję, że Ci ludzie nie opuścili Żyrardowa bezpowrotnie. Centrum Kultury to, jak wspomniałam, wielka rodzina. Praca, bo też pracuję w muzeum, no i przyznam się, ponad 36 lat proszę Pana. Praca w kulturze to nie taśma, to nie praca od godziny 8 do 16; to praca siedem dni w tygodniu, z sobotą, niedzielą; to praca od godziny nawet 7 do godziny 23. To jest Centrum Kultury; miejsce, gdzie może trafić każdy i każdy otrzyma to czego oczekuje. Więc ankieta Pana powinna dotyczyć nie tego co ludzie na siebie doniosą, tylko tego czego ludzie od Pana w przyszłości oczekują; czy kontynuowania tego co było, bo może to było złe; Pan teraz zarządza tą placówką jako pełniący obowiązki, ale może oczekują czegoś innego, czegoś nowego, ale na pewno nie robienia sobie z kultury jaj. Rodzina, taka społeczność Centrum Kultury, to jak powiedziałam rodzina; bo ja mam w zakresie obowiązków wykonywanie poleceń dyrektora i muszę robić wszystko. Ja maluję kubiki, ja wieszam antyramy, robimy w tej chwili wystawę którą jutro otwieramy serdecznie Państwa wszystkich na nią zapraszam. Ja w zakresie czynności tego nie mam, jestem kustoszem, pracownikiem merytorycznym, ale proszę mi wierzyć, byłam dyrektorem i dozorca czy pomoc muzealna, robiła również wszystko, ale przy tym doskonale się czuliśmy. Wie Pan, to tworzyło taką, jak to powiedziałam, powtórzę po raz któryś, rodzinę. Bo wtedy przy tych fajnych działaniach rodziły się świetne pomysły, wszyscy się integrowaliśmy i tak sędzę, że taka atmosfera była w Domu Kultury. To ewoluowało, to oddziaływało na zewnątrz, wie Pan, na ostatnim koncercie Andrzeja Koryckiego, z reszta na każdym była pełna sala, ponad 400 osób. Stwarzaliśmy fantastyczną rodzinę, a finałem tej pracy – jeden, dwa koncerty ludzi nie ma, koncert, doskonale Pan na pewno wie, bo Pan jest świetnie wykształcony, inteligentnym człowiekiem, to jest przygotowanie koncertu, to nie jest tylko

koncert – godzinę, czy półtorej, czy dwie, bo chcielibyśmy żeby nam grali i trzy godziny, prawda? Ale to jest przygotowanie takiej imprezy i to nie jest tylko praca przez trzy godziny. Ale ta satysfakcja, z tego co robimy, prawda?, ta rodzinna atmosfera, powoduje że się czujemy jak w rodzinie, że jest nam dobrze, że robimy coś, zalewamy twarz potem, ale potem finalnie czujemy się fantastycznie, bo wszystkim się to podoba, bo wychodzi Pan Dyrektor, wita wszystkich, żegna wszystkich, zapowiada następne imprezy, i absolutnie z żadnym z tych Pana zarzutów się nie zgadam, żadnym powtarzam; uważam, że powinien Pan właśnie wszystkich witać, wszystkich żegnać; nie zgadzam się z tym, że imprezy były niezapowiedane – wszyscy czekaliśmy, sami interesowaliśmy się co oni jeszcze wymyślą, co fajnego nam zrobią, sami, bo chcieliśmy tam po prostu być; inicjowaliśmy te imprezy, czekaliśmy kiedy powstanie następny obiekt, kiedy powstanie Resursa, która podobnie jak Centrum Kultury przyciągała, przychodziły, mam nadzieję dalej będą przychodziły tłumy. Więc z naprawdę ogromnym, ogromnym niepokojem i wręcz zażenowaniem przyjmuję to co Pan tu przedstawił. Kultura, to miasto jest mi tak bliskie i chciałabym żeby Pan wreszcie, bo jest to już kilka miesięcy, zaproponował coś naprawdę coś konkretnego, a nie tylko to, że jest to, póki co, totalna destrukcja. Dziękuję.

Jarosław Spychała:

Pani Radna, proszę Państwa, bardzo dziękuję za te mądre słowa, zupełnie się z Panią zgadzam; nie we wszystkich punktach szczegółowych, ale co do zasady jak najbardziej. Jednym z takich obowiązków pracownika, jak Pani powiedziała, jest być w pracy i pracować, zgadza się? Wykonywać polecenia, Pani powiedziała. Mój zastępca dostał polecenie organizowania kolonii w Rewalu i od tygodnia, albo więcej powinien być w Rewalu, a stoi tam z tyłu. Widzi Pani, ja nie chcę wyciągać konsekwencji, oczywiście to jest powód do zwolnienia dyscyplinarnego – niestawieni e się w pracy, ale nie o to w tym wszystkim chodzi. Chodzi o to, żeby to naprawić. Ja przedstawiłem okoliczności, ja nie formułuję żadnych zarzutów, tak? Stwierdziłem fakty, jeżeli są takie fakty to tak jest przedstawiłem. Moją intencją nie jest naprawa. Pani mówi, że istotą działania powinno być sprawdzenie potrzeb społecznych. Proszę Panią, wystartowaliśmy w granicy, na przebadanie potrzeb kulturalnych mieszkańców miasta Żyrardowa, wygraliśmy ten konkurs jako pierwsi. I dostaliśmy w dniu wczorajszym wspomniany grant. Więc trudno powiedzieć, że nie podejmujemy działań. Kolejna rzecz, Pani mówi, że wszyscy wiedzieli, że komunikacja, że to dobrze wszystko przebiegało. Przypomnę że byliśmy razem na obradach komisji, na której jeden z panów radnych zwracał uwagę, że do niego informacja o filmie nie dotarła, tak? Ma Pan oczywiście prawo, natomiast z naszej strony musimy podejmować wszelkie działania do tego żeby ta informacja docierała jak najszerzej, no i w tym kontekście podejmuję działania. Natomiast podstawa działania każdej jednostki, a w tym jednostki kultury, jest również prawo pracy, i jeżeli ktoś ma umowę na cały etat, no to musi pracować. Dla mnie nie jest istotne czy on będzie pracował od 16 do 24 w nocy, czy od 6 rano do 18, bo to jest podyktowane bardzo często logiką pracy, merytoryczną. Natomiast w moim odczuciu, generalnie, powinien pracować, być. A jeżeli tej osoby nie ma to jak mam stwierdzić że pracuje. To co Pani nazwała donosami, to nie są donosy; ja poprosiłem pracowników o przedstawienie w formie pisemnej, wszystkich ustaleń z dyrekcją CK poprzednią, i poinformowałem, że z dniem 1 maja obowiązują nas przepisy Kodeksu Pracy i proszę o wstawienie się w pracy, wpisywanie godzin rozpoczęcia pracy i godzin zakończenia. Żeby nie było wątpliwości co do czasu pracy w przypadku, na przykład, kiedy ktoś złamie sobie nogę, tak? To czy był w pracy, czy nie był w pracy. Sprawdzamy listę

obecności – jest w pracy. I to są moje obowiązki, którymi muszę się zajmować, mimo to, że wolałbym zajmować się kwestiami kultury. Dziękuję.

Beata Marzęda – Przybysz:

Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, może na początek krótko, tak żeby uporządkować te nasze zachowanie, te nasze emocje. Proszę Państwa, jesteśmy oczywiście odbiorcami kultury, jesteśmy odbiorcami różnych wszelkich działań na różnych płaszczyznach. I są różne gusta, mamy różnych znajomych, mamy różne autorytety i jeśli chodzi o wszelką działalność, o sprawy osobowe, to ja bym tak tutaj nie poruszała emocjonalnie, nie wymieniała nazwisk, bo tych nazwisk może być mnóstwo, również z drugiej strony. Proszę Państwa, są również w naszym mieście osoby, które nie miały okazji pracować czy w naszych instytucjach żyrardowskich, czy nie miały możliwości pokazać swoich talentów z różnych dziedzin i też mogą tutaj zabrać głos, dlaczego nie mogły a może będą mogły, bo tutaj Pani Radna wymieniała osoby, które są przeze mnie również bardzo dobrze znane i z którymi mam, miałam kontakt, nie powiem że teraz, i nie można tak dzielić ludzi, wybierać przez jedną osobę co jest dobre a co jest złe. To tak w tej kwestii. Chciałam jeszcze Państwo zaznaczyć, że podobnie jak większość z Państwa, również poznałam Pana Dyrektora, który pełni tę funkcję, ma to stanowisko. Proszę Państwa, ja myślę, że dzisiaj mamy do zapoznania się z takim a nie innym materiałem i ten materiał został przygotowany na konkretne potrzeby. Pan Dyrektor, którego również poznałam tak jak Państwo w odpowiednim czasie, sam – powiem tak po prostu, po młodzieżowemu i od serca – sam się tu nie pchał. Zostało mu powierzone to stanowisko, ma konkretne zadanie do wykonania i wykonuje te zadania, które ma przedstawić Państwu ponieważ były również zapytania o kondycję, o sprawy związane z daną instytucją, czy tą czy inną. Pan Prezydent powiedział, że jest audyt i myślę, że będzie jeszcze więcej wiadomości na ten temat. Natomiast, proszę Państwa, skupmy się konkretnie na zagadnieniu, poczekajmy do wyjaśnień pewnych spraw, natomiast taka czy inna osoba będąca kierownikiem jednostki, kierownikiem zakładu pracy, ma konkretne zadanie do wykonania i do przedstawienia swoim zwierzchnikom. Natomiast, to co Pani Radna mówiła, i też słyszałam takie zarzuty, czy ktoś wita, czy ktoś żegna, czy ktoś – że się tak wyrażę – jest na pierwszej linii frontu, jest miło, tak, tylko jak się zagłębiłam w sprawę to Pan ma teraz inne zadanie do wykonania, także nie musi być tu i teraz w każdym miejscu. Także proszę Państwa, jest pewien czas, jest pewna koncepcja, i na pewno są pewne propozycje na zaś; dzisiaj mamy taki temat, jeżeli zapytamy o propozycję na przyszłość to myślę, że będą one przedstawione, natomiast uważam, że nie na miejscu jest czy ktoś ma pytanie skąd pochodzi, jakie ma wykształcenie i tak dalej, i tak dalej. Osoby, które zatrudniły Pana kierownika, Pana Dyrektora, posiadają taką wiedzę i myślę że zrobiły to zachowując właściwe zasady. Także proszę Państwa, ja myślę, że tutaj nie do końca należy ganić, oceniać Pana Dyrektora, który ma konkretną pracę do wykonania, do zapoznania się; i żeby ustawić działalność taką czy inną, musi pewne rzeczy sprawdzić i porozmawiać i sporządzić notatki. To tak na razie na krótko.

Jerzy Jankowski:

Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo, Pani radna Rzeczycka bardzo emocjonalnie przemawiała i rozumiem bo wiadomo, że jest związana z tym co było, natomiast mnie

jako radnego, powinniśmy jako radni starać się być obiektywni, mnie interesuje w tym przypadku, właściwie jedna rzecz; w tym sprawozdaniu pojawiło się szeregi konkretów, mnie tylko interesuje i chciałbym jak najszybciej uzyskać taką odpowiedź, kiedy one zostaną zweryfikowane, ale rozumiem, że audyt zweryfikuje to i wtedy będą to zweryfikowane fakty, i wtedy myślę będzie można dopiero rozmawiać na ile to co zostanie tam udowodnione, jeśli zostanie, było czymś złym, szkodliwym, czy też nie było. Ja też bywam w Centrum Kultury często, mam tam znajomych a nawet przyjaciół ale jako radny Rady Miasta Żyrardowa muszę też dbać o instytucję, która jest miejską instytucją. To co tam jest napisane w tym raporcie, czy sprawozdaniu, jeśli to wszystko okazałoby się zweryfikowaną prawdą, no to jest to Szanowni Państwo – skandal. Jeśli natomiast nie jest, no to wtedy będziemy rozmawiać dalej. Wtedy to będzie też weryfikacja tego, co Pan Dyrektor przez te kilka miesięcy na razie poczynił w tym, w ramach swoich obowiązków. Także myślę, że mniej emocji w rozmawianiu o tym, tym lepiej dla sprawy, czyli dla Centrum Kultury.

Dariusz Kaczanowski?:

Panowie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście, z Panem Dyrektorem mam przyjemność współpracować od marca, mamy z Panami Prezydentami, i to co nam przedstawia, to znaczy to jest takie końcowe sprawozdanie ale też na bieżąco rozmawiamy i te informacje na bieżąco do nas wpływają i muszę Państwo powiedzieć, że naprawdę zgadzam się z Panią Radną, że no to są naprawdę szokujące informacje i proszę mi wierzyć, że zarówno ja, jak i Pan Prezydent Wojciech Jasiński, naprawdę weryfikujemy na bieżąco, naprawdę nam się nie chce wierzyć, że takie rzeczy mogły się zdarzyć i to nie jest żaden wymysł Pana Dyrektora, że sobie tak uważa, ale naprawdę jest to potwierdzone w dokumentach. Audyt, który Państwo dostaniecie, mam nadzieję, że też to potwierdzi, tak jak Radny Jankowski też tu mówił, że trzeba poczekać spokojnie na audyt i rzeczywiście tak będzie. Natomiast Pani Radna Rzeczycka, informacje, które Pan Dyrektor przekazał, a Pani sugeruje, że one są z ankiet – to nie jest prawda. Ankiety są anonimowe i dotyczyły czego innego, my mówimy o rzeczach finansowych, rzeczach pracowniczych, które mają potwierdzenie w dokumentach, one nie wynikają z ankiet; z ankiet może wynikać tylko to, i naprawdę z tych ankiet właśnie to wynika, że tak jak Pani mówiła, rodzinna atmosfera w Centrum Kultury panowała, może część pracowników takie odnosiło wrażenie i może rzeczywiście, może nie wrażenie, że rzeczywiście dla części pracowników ta rodzinna atmosfera była, ale z ankiet to nie wynika. Natomiast chciałbym potwierdzić to, jak Pani Radna była łaskawa powiedzieć, że nie zgadza się z ani jednym słowem w tym sprawozdaniu. Ja też bym chciał to potwierdzić. Natomiast ja jestem ekonomistą i chociażby kwestia zadłużenia w stosunku do PEC, niepłacenie w odpowiednich w odpowiednich odpisach na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych to są fakty. Czy my się zgadzamy, czy my to chcemy przyjąć, czy nie – tak po prostu jest. Pan Dyrektor między innymi odpowiada oczywiście za całość Centrum Kultury, z różnymi aspektami, działalność statutową, działalność ekonomiczną, gospodarkę finansową, przecież Centrum Kultury ma swój budżet, i musi się tymi sprawami zajmować. I proszę mi wierzyć, naprawdę nie chce się tymi sprawami zajmować, chce się skupić na działalności statutowej, bo od tego tak naprawdę jest, i to robi. Państwo, na końcu macie w tym sprawozdaniu napisane te działania, które zostały podjęte przez Pana Dyrektora w tak krótkim okresie. Biorąc pod uwagę to, że musiał zająć się sprawami, które na niego tak naprawdę spadły, i które tak naprawdę my nawet nie przewidywaliśmy. A musiał się tym zająć bo jest od tego Dyrektorem, gdyby się nie zajął to byście mieli Państwo uzasadnione pretensje, Państwo, Pan Prezydent jako zwierzchnik miałby uzasadnione

pretensje, że Pan Dyrektor, nie wiem albo nie zauważył, albo nie chciał zauważyć, nie zareagował na te fakty, ale to nie są przyjemne dla nas sprawy i dla Państwa, ale niestety to sprawozdanie jest niejako odpowiedzią na ten szum medialny jaki się zrobił wobec Centrum Kultury, na wystąpienie Pani Poseł Rusinowskiej. Ja się nie dziwię tym wystąpieniom, bo każdy broni swojego dorobku, który jest duży, nikt temu nie zaprzecza. Centrum Kultury funkcjonowało i będzie funkcjonować. Natomiast jeżeli znajdujemy jakieś nieprawidłowości, jakieś wątpliwości, to po prostu je należy wyjaśnić. Dziękuję bardzo.

Beata Rusinowska:

Panowie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo, tak bardzo trudno ustosunkować się do tego co usłyszałam tutaj na tej Sali, w takiej też atmosferze, ale pozwólcie że zanim przejdę i ustosunkuję się do materiału, który został Państwu przedstawiony na piśmie, to pozwolę sobie na kilka wyjaśnień tego co tutaj usłyszałam. Instytucja kultury to nie jest zakład pracy. Taśma? Nie da się w instytucji kultury pracować na gwizdek i mam tutaj na myśli instruktorów i twórców kultury. Wszyscy pozostali pracownicy administracyjni pracowali w godzinach wyznaczonych zgodnie z kodeksem pracy. Panie pełniący obowiązki Dyrektora, Pan dzisiaj potwierdził że nie jest Pan zorientowany w prowadzeniu instytucji kultury. Potwierdził to Pan tak naprawdę jednym swoim sformułowaniem, wydał Pan polecenie służbowe swojemu zastępcy aby oddelegował go, aby organizował wypoczynek w Rewalu, od tygodnia, a on jest tutaj dzisiaj na sali. Organizacja wypoczynku letniego w Rewalu nie polega tylko i wyłącznie na byciu w Ośrodku w Rewalu. Ale tutaj rzeczywiście potrzebne jest doświadczenie i wiedza. Centrum Kultury swoją działalność prowadziło w różny sposób. My mieliśmy także dozwolone prawem system zadaniowy dla pracowników merytorycznych zatrudnionych w Centrum Kultury. System zadaniowy jak sama nazwa wskazuje, mówi o tym, że trzeba wykonać poszczególne zadanie. Proszę Państwa, nie znam instytucji kulturalnej w Polsce i w Europie, a kilka znam i kilka miałam przyjemność, w kilku obserwować działalność kulturalną, która zatrudniałaby instruktorów, twórców, poetów, muzyków, którym pracodawca nakazałby prace od 8 do 16, od 12 do 20, od 16 do 24. W instytucjach kultury, tak po prostu twórcy kultury nie pracują i mądrością szefa, dyrektora, jest tak zorganizować pracę aby stworzyć im warunki i przez dwadzieścia parę lat nie było żadnego wypadku w pracy. Proszę Państwa, odnosząc się do tego co dostaliście, otrzymaliście na piśmie; tak naprawdę mogłabym powiedzieć że jest to dezinformacja, niestety. Ja sama byłam bardzo zaskoczona tym wszystkim co przeczytałam i trudno jest mi tutaj odnosić się do poszczególnych kwestii, które są bardzo subiektywne, stwierdzone przez jedną osobę, najdelikatniej to określe, nieprzychylną poprzednikowi. Generalnie ja to odnoszę, że jest to, że są to bardzo efektowne oszczerstwa. Niestety bez uzasadnienia. Stara prosta metoda – niestety skuteczna, i przyjmuję tak jak Rousseau: Obelgi to argumenty dla tych, którzy nie mają argumentów. Ja teraz muszę udowodnić Państwu, że nie jestem przysłowiowym wielbłądem. I tak naprawdę to nie jest ważne w tym momencie co lub kogo widzicie Państwo przed sobą. Ważne jest co przeczytaliście i co usłyszeliście, bo to jest słowo przeciwko słowu. Ja wiem, że każdy z nas widzi i słyszy to co chce zobaczyć i usłyszeć, ale bardzo gorąco Państwa proszę o odrobinę, o odrobinę obiektywizmu. Wszyscy jak tutaj jesteście na tej Sali korzystaliście więcej lub mniej z działalności i oferty proponowanej przez Centrum Kultury w Żyrardowie. Ja mam pełną świadomość, że dla niektórych ta oferta była bardzo dobra, dla niektórych dobra, dla niektórych być może za słaba, niektórym się nie podobała. I nie ukrywam, że tego oczekiwałam od osoby, która



zastępuje mnie podczas urlopu bezpłatnego, że innym okiem spojrzę na kulturę i być może uzupełnię tę ofertę o działania, których brakowało w naszym mieście. Tak się niestety nie stało i nie dzieje. I teraz tak naprawdę, po prostu punkt po punkcie powinnam dementować te wszystkie informacje które zostały zamieszczone w tym piśmie, ale sanując Wasz czas i nie chcąc zniżyć się do poziomu zaprezentowanego, pozwólcie Państwu że spróbuje odpowiedzieć i obalić te punkty w poszczególnych blokach tematycznych tak jak zresztą zostało to Państwu przedstawione. W zakresie spraw pracowniczych Centrum Kultury, Pan pełniący obowiązki Dyrektora, stwierdził jednoosobowo wszelkiego rodzaju nieprawidłowości, przejawy dyskryminacji pracowników, stwierdził, że zakresy obowiązków były sformułowane nieprecyzyjnie i nieadekwatnie, stwierdził, że są ustne ustalenia z Dyrekcją a pracownikami, są niekompletne akta osobowe. Proszę Państwa, proszę mi pokazać zakład pracy w Polsce, w którym nie byłoby tak zwanych ustnych ustaleń między pracodawcą a pracownikiem. Podstawą jest umowa o pracę, podstawą jest zakres obowiązków. I to wszystko miało miejsce w Centrum Kultury, zgodnie ze wszystkimi możliwymi przepisami prawa. Obowiązuje, obowiązywał regulamin pracy, obowiązywał regulamin wynagrodzenia, obowiązywały wszelkiego rodzaju rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które bardzo jasno, czarno na białym, precyzowały tabelę zaszerogowań, tabelę stanowisk pracy w instytucjach kultury. I zgodnie z tymi przepisami wszyscy pracownicy byli zatrudnieni. Proszę Państwa, Centrum Kultury ma to szczęście, że w różnych okresach, z różną częstotliwością było kontrolowane. W ostatnich latach także wielokrotnie było kontrolowane. W roku 2012 miała miejsce kontrola Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Żyrardowa, z przewodniczącą Radną Beatą Marzędą-Przybysz. Protokół kontrolny stwierdza co było kontrolowane, wszystko właściwie. Członkowie zespołu kontrolującego zapoznali się z regulaminem organizacyjnym Centrum Kultury, z dokumentami finansowymi, planem dotacji na 2010 rok, rozliczeniem dotacji podmiotowej i celowej za 2010 rok, planem inwestycji na 2011 rok, planem dotacji podmiotowej na 2011 rok, rozliczeniem dotacji na dzień 30 czerwca 2011 roku. Dokumenty finansowe przedstawione zostały w formie pism do Urzędu Miasta i Prezydenta Miasta Żyrardowa w załączeniu. Dyrektor Centrum Kultury przedstawił także dane o liczbie zatrudnionych pracowników i średniej płacy. Członkowie zespołu kontrolującego spotkali się w Centrum Kultury dwa razy. W protokole zostały sporządzone, przedstawione dwa wnioski. Pierwszy to jest pozyskać środki finansowe w 2012 roku na ukończenie prac inwestycyjnych w Centrum Kultury – wymiana stolarki okiennej, i drugi wniosek pozyskać środki finansowe na cyfryzację kina. Obydw zresztą zrealizowane wnioski. W trzecim bloku, ja celowo zostawię drugi blok finansowy na sam koniec. Pan pełniący obowiązki stwierdził, następujące okoliczności: nieprawidłowości w księdze inwentarza, braki sprzętu elektronicznego i muzycznego. Część wyposażenia CK w sposób niekontrolowany była wykorzystywana poza placówką do celów nie związanych z działalnością CK; brak przewidzianej prawem dokumentacji pozwalającej jednoznacznie stwierdzić kto z pracowników jest odpowiedzialny za jaki sprzęt. Brak należytej troski o stan techniczny i sanitarny pomieszczeń. Proszę Państwa, cały sprzęt będący własnością Centrum Kultury, ma swoje pokrycie w dokumentacji znajdującej się w Centrum Kultury. Jeśli były wypożyczane, cokolwiek z wyposażenia Centrum Kultury, na to także mieliśmy odpowiednie dokumenty, bo jako instytucja miejska my służyliśmy pomocą wszystkim jednostkom, wszystkim instytucjom. Jeśli była taka potrzeba, my wychodziliśmy z tego założenia, od tego jesteśmy, aby wypożyczyć, mało tego, obsłużyć...c także ten sprzęt podczas imprez odbywających się na terenie naszego miasta. Część sprzętu była także wypożyczona do Muzeum Lniarstwa. Wszyscy Państwo wiecie, że pracownikiem Muzeum był także pracownik Centrum Kultury. Byliśmy pewni, jeśli chodzi o odpowiedzialność za ten sprzęt. Brak należytej troski o stan techniczny i sanitarny pomieszczeń w zakładzie pracy, odbił się rzeczywiście szerokim echem, widać zamierzone to było

działanie, aby pokazać w jakich to niby warunkach pracują pracownicy. Proszę Państwa, życie pokazuje, że nie zawsze porządek i ład da się zachować w danym momencie. Dzisiaj Pan, także miał taką możliwość sprawdzenia, będąc w instytucji, pod swoim okiem, czujnym, zostały zdemolowane łazienki, przez dzieci, pięć-, sześć-, siedmioletnie. Nie mówiąc o tym, że zdarzają się takie sytuacje trudno jest mi odnosić się do stwierdzenia nienależyta troska. Ja tylko na potwierdzenie, dbałości o sprzęt, o stan sanitarny, o wygląd Centrum Kultury, przedstawię także Państwu dwa protokoły kontroli sanepidu. Pan, dzisiaj, Dyrektor, wspominał że także była tydzień temu kontrola. Pierwszy protokół kontroli jest z 16 maja 2013 roku. Uchybień sanitarnych nie stwierdzono. Urządzenia sanitarne sprawne, czyste, zdezynfekowane. Przestrzegane są przepisy dotyczące zakazu palenia. Książeczki zdrowia aktualne. Zapewniono zlew, pomieszczenie porządkowe i szafy na odzież dla pracowników. Drugi protokół kontrolny, data 20 maja 2014 roku. Odnowiono hol główny i szatnie, oraz sale prób. Ja jeszcze raz to przeczytam, 2014 rok: odnowiono hol główny, szatnię, oraz sale prób. Przestrzegane są przepisy dotyczące palenia tytoniu w obiekcie. Cały zatrudniony personel posiada aktualne książeczki zdrowia. Nie ma żadnych innych zaleceń pokontrolnych. Punkt czwarty, blok czwarty, w zakresie działalności merytorycznej. Brak jasno i wyraźnie sformułowanej wizji programowej Centrum Kultury. Proszę Państwa, my mamy jako instytucja kultury, tak zwaną naszą biblię – statut. I to statut placówki określa wizję programową i wizję placówki Centrum Kultury. Jeśli mówimy o wizji rozwoju to mówimy także o inwestycjach prowadzonych w Centrum Kultury. Rzeczywiście, za mojej kadencji nie inwestowałam w piwnice. Nie inwestowałam w magazyny. Nie odnawiałam tych pomieszczeń. Natomiast w ostatnich latach, Proszę Państwa, pół miliona złotych przeznaczaliśmy na wymianę stolarki okiennej – w roku 2010 było to 24 732złote, w roku 2011 - 39 tysięcy, w roku 2012 - 18 tysięcy. Kiedy byłam dyrektorem doprowadziliśmy, uzyskując środki także zewnętrzne, przy wsparciu Samorządu Miasta Żyrardowa, doprowadziliśmy do tego, że zrobiliśmy skok cywilizacyjny jeśli chodzi o kino, w końcu. Przeprowadziliśmy cyfryzację kina. Dokładając do tego 290 tysięcy złotych. Wymieniliśmy rynny w obiekcie Centrum Kultury w Żyrardowie. Musieliśmy i to zrobiliśmy – wymieniliśmy instalację przeciwpożarową. Ja nie będę już mówiła o bieżących już wydatkach, także inwestycyjnych, typu udrażnianie przewodów kominowych, wymianę oświetlenia awaryjnego, czy remont sanitariatów i dachu, remont na kwotę 55 tysięcy złotych. Nie zrobiliśmy, rzeczywiście, remontu sanitariatów kinowych. Nie dlatego e nam się nie chciało, i nie dlatego że nie mieliśmy odpowiedniej kwoty pieniędzy, tylko ten remont wymaga zdecydowanie większych działań, wspólnie z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej polegających na przebudowie instalacji. Proszę Państwa finanse. Bo tutaj padają konkrety, do których być może, to znaczy mogę się odnieść, bo do stwierdzeń czy zauważonych uchybień zauważonych przez Pana Dyrektora, subiektywnych, trudno mi obiektywnie się odnosić. Brak cennika usług. Ja przyznam szczerze, że nie wiem o jakim cenniku usług Pan Dyrektor myślał pisząc to. Ponieważ przewidziane działalnością i prawem cenniki obowiązują i są w Centrum Kultury. Pierwszy to jest cennik Kina Len w Żyrardowie, drugi to jest cennik wynajmu pomieszczeń, trzeci cennik to jest cennik wynajmu sprzętu nagłaśniającego i oświetleniowego. Te cenniki są i funkcjonują. Mogą być już zmienione, trudno mi jest powiedzieć, ale w czasach kiedy ja pełniłam funkcje Dyrektora, te cenniki były. Proszę Państwa, zadłużenie wobec Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Dokładnie 26 marca Pan pełniący obowiązki Dyrektora Centrum Kultury w Żyrardowie, podpisał bilans placówki, podpisał rachunek zysków i strat. Bilans placówki w marcu, wiecie Państwo, że sporządzony na dzień 31 grudnia 2014 roku, mówi o stracie Centrum Kultury na koniec roku 2014, o stracie w wysokości 63 654,77. Mam nadzieję, że Pan Dyrektor wie co podpisuje. Rozumiem, że zobowiązania wobec chociażby Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, no musiały wzrosnąć w tym

półroczu. Rzeczywiście, my jako instytucja, z taką stratą weszliśmy w rok 2015. Nigdy nie ukrywaliśmy tego, że rokrocznie borykaliśmy się z mniejszymi lub większymi problemami finansowymi. Rokrocznie brakowało na coś środków finansowych. Rok 2014 był szczególnym rokiem, ponieważ nie uzyskaliśmy dofinansowania z budżetu miasta, co poniektórzy z Państwa Radnych na pewno to pamiętacie na tak zwany wkład własny jeśli chodzi o środki pozyskane z Ministerstwa Kultury chociażby na Europejskie Integracje Muzyczne. Musieliśmy te środki wygospodarować z naszych bieżących środków. Nie tylko z dotacji, bo dotacja jest jednym z elementów planu finansowego Centrum Kultury w Żyrardowie, my także prowadzimy działalność gospodarczą, zgodnie ze Statutem i tutaj także pozyskujemy środki, które zgodnie ze Statutem muszą być przekazane na działalność statutową placówki. Co to znaczy nieuzasadniona merytorycznie i finansowo polityka wynagrodzeń – nie umiem Państwu odpowiedzieć. Wspominałam na początku, że obowiązywały nas regulaminy, rozporządzenia, regulaminy wewnętrzne. Żadna kontrola nie stwierdziła takich nieuzasadnionych merytorycznie, takiej nieuzasadnionej merytorycznie polityki. Nieuzasadniona wielkość zatrudnienia nie mająca racjonalnego uzasadnienia ani w aspekcie finansowym ani merytorycznym. Tu już dzisiaj padło Proszę Państwa, że Centrum Kultury pracuje, pracowało siedem dni w tygodniu od godziny 7 do 23. My od wielu lat nie przekroczyliśmy tak zwanego współczynnika zatrudnienia jeśli chodzi o etatyzację. Właściwie od kiedy pamiętam obowiązywała etatyzacja w wysokości 32 etaty w Centrum Kultury. Oczywiście to się różnie ma do pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu, bo ludzi, osób jest więcej. Było więcej. Rok 2014, zresztą trzy lata wcześniej jeszcze także były specyficznymi latami dla Centrum Kultury, ponieważ zgodnie z wygranymi przetargami, zgodziliśmy tym przepięknym obiektem i w naszej strukturze mieliśmy zatrudnione także osoby, które tutaj pracowały. Ale etatyzacja sama nie przekraczała nigdy 32 etatów. Dzisiaj mamy sytuację kiedy część osób już nie pracuje, część osób dostała wypowiedzenia warunków płacy i pracy i żeby pogodzić i realizować zadania Centrum Kultury są zatrudniane osoby na umowy zlecenia. To także jest sposób na obniżenie kosztów. Tylko my wszyscy nie zgadzamy się na tak zwane umowy śmieciowe. Ja nie kwestionuję tego, bo być może tędy droga do oszczędności aby zwolnić pracowników, wszystkich, outsourcing pracowniczy jest możliwy w każdym właściwie aspekcie, od sprzątaczek począwszy, przez ochronę, poprzez wszelkiego rodzaju instytucje, które zajmują się organizowaniem imprez kulturalnych, zostanie dyrektor, sekretarka i pokażemy możliwości zaoszczędzenia pieniędzy w planie finansowym. Tylko czy o to nam, nam jako miastu chodzi. Proszę Państwa, na koniec swojego pisma, Pan pełniący obowiązki Dyrektora, w pierwszym akapicie zaznaczył, że w przypadku stwierdzonych niejasności lub nieprawidłowości powiadomiłem właściwe instytucje. Ja się bardzo cieszę, że te właściwe instytucje zostały powiadomione. I zgadzam się także z moimi przedmówcami, że jeżeli się potwierdzą te zarzuty, oszczerstwa napisane w tym piśmie, to będzie to skandal. Ja dzisiaj stoję przed Państwem z podniesioną głową bo jestem pewna, że się nie potwierdzą, bo wiem, że się nie potwierdzą te zarzuty. Nie mam żadnych co do tego obaw. W drugim punkcie, w trzecim przepraszam, w podsumowaniu Pan Dyrektor pisze, że przygotował plan restrukturyzacji zatrudnienia, który pozwoli na przesunięcie około 500 000 w roku budżetowym na działalność strictly merytoryczną. Trzymam kciuki. Będę mocno, mocno kibicowała. I Proszę Państwa, zgadzam się także z Panią Radną Marzędą-Przybysz, o ironio powiedziała to, o czym my myślimy. Że te materiały przedstawione Państwu zostały przygotowane na konkretne potrzeby. Zdrowy rozsądek może zastąpić prawie każdy stopień wykształcenia. Ale żadne wykształcenie nie zastąpi zdrowego rozsądku. I pozwólcie Państwo że zakończę moją wypowiedź takim to stwierdzeniem i uprzedzeniem właściwie faktu. Zgodnie z artykułem 15 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, można dyrektora samorządowej instytucji kultury wyłonić

w drodze konkursu. Pan pełniący obowiązki Dyrektora nie został wyłoniony w drodze konkursu. Ustawa nie przewiduje takiego trybu zatrudnienia pracownika na tym stanowisku. A jeżeli nie przewiduje to znaczy, że artykuł nie daje żadnych kompetencji organizatorowi do powierzenia pełnienia obowiązków dyrektora Centrum Kultury. W związku powyższym Centrum Kultury w Żyrdowie będzie dochodziło na drodze sądowej do swoich praw poprzez unieważnienie wszystkich decyzji pełniącego obowiązki Dyrektora Centrum Kultury podjętych w czasie sprawowania przez niego tej funkcji. Dziękuję bardzo.

Wojciech Jasiński:

Panowie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Poseł, Szanowni Państwo, ja rozumiem duże emocje Pani Poseł ale też prosiłbym Panie Przewodniczący żeby równo rozpracować ten czas bo my tutaj nie dyskutujemy nad przyszłością Centrum Kultury. Nie zwracam Panu uwagę, ale proszę tylko. Bo tu usłyszeliśmy dość długą wypowiedź „ja rozumiem, ale to już myślę że mogliśmy to streścić, ja rozumiem emocje Pani Dyrektor, Pani Poseł, jednakże proszę pamiętać, że jeżeli posiada Pani jakiegokolwiek dokumenty to proszę je przedstawić. Nie mogę się zgodzić z jednym, oczywiście nie będę dyskutował z oceną Pani Poseł, ale ocena, którą przedstawił Dyrektor Centrum Kultury Pan Jarosław Spychała, pełniący obowiązki, przyjmuję w wierze, w związku z tym iż przedstawił i deklarował iż są oparte dokumentami. Ja nie jestem tutaj, Szanowni Państwo, w jednej osobie prezydentem, kontrolerem i archiwistą. Jeżeli przychodzi człowiek, którego mianowałem na pełniącego obowiązki i przedstawia mi dokumenty, przepraszam bardzo raport, i oświadcza, że zrobił ten raport na podstawie dokumentów, które posiada – jestem w pełni wiary. Dlatego jeżeli Pani posiada inne dokumenty i jakie dokumenty, to prosiłbym je przedstawić, żeby ta sytuacja była jasna, bo stwierdzenia o których mówi Pani Poseł, ja nie wiem czy dobrze zrozumiałem, bo przepraszam dość długa była wypowiedź, może czasami się nie skupiłem, że Centrum Kultury będzie dochodziło swoich roszczeń, czy Pani Poseł, bo nie zrozumiałem. Centrum Kultury nie będzie dochodziło żadnych roszczeń, bo Centrum Kultury jest jednostką budżetową, która podlega pod Prezydenta i ja nie będę dochodził żadnych roszczeń. Bo to tak wynikałoby gdybym ja wszczął tą procedurę. Dlatego bardzo proszę Panią Poseł jeżeli Pani posiada jakiegokolwiek dokumenty inne, które mogą wpłynąć na ocenę tego stanu przedstawionego – proszę bardzo je złożyć. I Szanowni Państwo, nie dajmy się wciągnąć w emocje takie jedna druga strona. Centrum Kultury, które od lat istnieje, tutaj Pani Barbara Rzczycka mówiła, że około ponad 100 lat, rzeczywiście jest i będzie dalej, dlatego dbajmy o wspólne dobro. W związku z tym ja również kończę już procedurę przygotowania konkursu i go ogłoszę. Ogłoszę go i tak jak Pani Poseł powiedziała, że to jest zgodnie z prawem, ja nie mam podstaw sądzić, iż poprzednia decyzja zatrudnienia pełniącego obowiązki była niepoprawna, czy nie merytoryczna, czy nieprawna, bo to miało służyć temu, że ten Pan Dyrektor został zatrudniony na czas Pani nieobecności. Szkoda, że nie zareagowała Pani jeżeli miała Pani dokumenty od razu. Ja rozumiem, że nie było tej wiedzy. Dlatego jeszcze raz zwracam się z apelem. I nie chciałbym żeby w prasie była dyskusja zwolennicy Pani Poseł Beaty Rusinowskiej i zwolennicy Dyrektora czy Prezydenta, bo tak nie ma. Kultura jedna jest w Żyrdowie i dbajmy o nią. Nie poświęcajmy czasu na przepychanki, ale jeżeli są jakiegokolwiek dokumenty to wyjaśnijmy i kierujemy, tak jak sama Pani przyznała, Pani Poseł, kierujemy je do instytucji, które je szybko zweryfikują. Mam nadzieję, że szybko, oczywiście. Rozumiem, że kończymy dyskusję, Panie Przewodniczący? Dziękuję serdecznie, dziękuję Pani Poseł.

Jarosław Spychała: Szanowni Państwo, Szanowna Pani Poseł, nie będę się odnosił do tego co Pani powiedziała, poza jedną rzeczą dotyczącą dzieci, te dzieci, o których Pani mówi były w wieku czterech lat i jest notatka z tego zdarzenia. Dnia 28 maja 2015 roku, w okolicach 10, 11, 12 podeszła do mnie opiekunka dzieci wychodząca po skończeniu się spektaklu, który odbywał się w Centrum Kultury, z informacją o zatrzaśnięciu się dziecka w męskiej ubikacji naszej instytucji. Zszedłem aby sprawdzić co się stało i zauważyłem, że z drugiej kabiny środkowej ubikacji wydobywa się woda a na środku podłogi leży kawałek armatury ubikacji. W pierwszej od wejścia kabinie siedziało zatrzaśnięte dziecko a po sprawdzeniu drugiej kabiny zauważyłem zdewastowaną spłuczkę od ubikacji. Nie umiejąc wydostać dziecka postanowiłem udać się po osoby, które były by w stanie to uczynić etc. To dziecko było zatrzaśnięte w ubikacji i nie zniszczyło tego, to były dzieci w wieku czterech lat. Ja wiem, że nie powiedziała Pani tego złośliwie i rozumiem, że chodzi o troskę o mienie ale jeśli ktoś to zdewastował to my nie wiemy kto to zrobił a dziecko o którym mowa było chyba w okolicach czwartego roku życia i podobnie jego rówieśnicy, więc to na pewno nie te dzieci. Dziękuję.

Beata Rusinowska

Już na pewno krótko, Panie Prezydencie, i oczywiście przedstawię pismo, z Panem miałam przyjemność rozmawiać i taka wątpliwość przedstawiałam jeśli chodzi o prawidłowość zatrudnienia, natomiast o tych nieprawidłowości zatrudnienia Pana pełniącego obowiązki, od dwóch miesięcy bardzo dobrze poinformowany jest Pana zastępca, którym na publicznym forum odpowiadał zawsze, że jest to zgodne z prawem, on podjął taką decyzję i on wie że jest to zgodnie z prawem.

[Nie wiem kto]

Skorzystam jeszcze, bo jakby zaczęła mnie nurtować ta kwestia tych cenników. Czy zgodnie z ustawą o gospodarce komunalnej i artykule 4 ustęp 2 ten cennik nie powinien być uchwalony przez Radę? Napiszę wniosek, jakby, bo w mojej ocenie podobnie jak w stosunku do Ośrodka Sportu i Rekreacji, takowy cennik powinien zostać przez Radę. Mogę się mylić. No jakby tutaj widzę, że niektóre gminy... Będzie na piśmie, złożę wniosek.

[Nie wiem kto]

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ja chcę zwrócić tylko na jedną rzecz uwag, że pełniący obowiązki to jest nazwa stanowiska, natomiast zgodnie z artykułem 15, jak Pani Poseł wskazała, zatrudnienie jest na podstawie powołania i takie odpowiednie zarządzenie Pana Prezydenta zostało w tym zakresie wydane. Nazwa stanowiska faktycznie brzmi pełniący obowiązki, ale jest to związane z pewną tak jak Pan Prezydent wspominał tymczasowością tego stanowiska. Dziękuję.

Jan Zdziarski:

Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, może na początku przedstawię się. Jestem od kilku lat pracownikiem Centrum Kultury, ale jednocześnie jestem nauczycielem akademickim w Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, wiceprezesem Towarzystwa Kultury Teatralnej, stowarzyszenia ogólnopolskiego, które jeszcze przed moim rozpoczęciem pracy w Centrum Kultury, współpracowało z tą placówką. Koledzy moi, współpracownicy moi, prosili mnie abym w ich imieniu zabrał głos i zapoznał Szanowną Radę z tym co dzieje się w środku naszego Centrum Kultury. O tym czym jest ta instytucja powiedziano już wiele. Nie będę powtarzał. Może skwituję to takim stwierdzeniem, że w 2014 roku Centrum Kultury odbyło się ponad 200 imprez, różnego rodzaju. Ludzi, których te imprezy zgromadziły było ponad 10 tysięcy. Były to koncerty, były imprezy literackie, wystawy, przyjeżdżały teatry ze spektaklami, były spektakle wyprodukowane przez pracowników Centrum Kultury, były spotkania filmowe, festiwale, imprezy turystyczne i cykle szkoleń. Było 200 imprez. To praktycznie odliczając dni wolne, urlopy, to praktycznie jedna impreza każdego dnia w roku. By te 200 imprez mogło zostać zorganizowanych, zrealizowanych, potrzebna była kadra. Kadra, na którą można było liczyć. Nie możliwym wydaje się stwierdzenie, że pracownicy nie przychodzili do pracy, no mogli zapomnieć podpisać listę, ale nie było to jednoznaczne z tym że nie przyszli. Bo przy skromnej obsadzie Centrum Kultury, impreza mogłaby ulec zawaleniu. Był to naprawdę zgrany, darzący się wzajemnym zaufaniem kolektyw, doskonale znający swoje obowiązki i wykonujący je bez konieczności narzucania im biurokratycznych reguł. Niestety powtórzę to co zostało wcześniej powiedziane: instytucja kultury nie jest fabryką. Nie można pracować od do. Jednego dnia pracuje się 3 godziny, następnego dnia pracuje się 12. Czasy pracy w jakiś sposób zawsze zostają wyrównane i znajdują odbicie w efekcie, czyli zorganizowanej imprezie. Dzisiaj, popatrzmy na czas pracy sekretariatu. Przed rozpoczęciem kadencji Pana Dyrektora Spychały sekretariat pracował do godziny 19, dzisiaj tylko do 17, a przecież wiemy doskonale, że mieszkańcy Żyrardowa nie wszyscy pracują tu, na miejscu, dojeżdżają. Kiedy mogą załatwić na przykład sprawy związane z rezerwacją wypoczynku w Rewalu, jeżeli sekretariat jest czynny do 17. Zawsze Centrum Kultury proponowało publiczności odpowiednie imprezy w odpowiednim czasie. Działalność kulturalna i społeczna Centrum Kultury była wielokrotnie nagradzana i obdarzana podziękowaniami od różnych instytucji, organizacji. M.in. otrzymało zaszczytne wyróżnienie Pro-Mazovia, za zasługi dla Mazowsza. To wszystko zaczęło się walić, psuć, w momencie odejścia na wymuszony poselski urlop dyrektora Beaty Rusinowskiej i objęcia stanowiska pełniącego obowiązki dyrektora przez Pana Jarosława Spychałę. Przeprowadzone zostały dwa audyty.

Tu cały czas słyszałem o jednym, który jest niedokończony; jeden wewnętrzny audyt, który zakończył się pozytywną oceną, jest protokół do wglądu. Wyników zewnętrznego, ale myślę, poczekamy, nie będę próbował oceniać, czy będzie dobry, czy będzie zły ale to będzie jęczyczek uwagi pozwalający na właściwe ocenienie tego co było w Centrum Kultury. Pan dyrektor Spychała rozpoczął swoją pracę od dezawuowania dotychczasowego status quo placówki, zamiast skupić uwagę na merytorycznej działalności, wspomóc ją, skupił się przede wszystkim natomiast na sprawach kadrowo-administracyjnych nie biorąc pod uwagę faktu, że zakres prowadzonej działalności i jej charakter wymaga przygotowanej i wykwalifikowanej kadry. Wprowadził strukturę nowo organizacyjną, tzw. Pozioma, nijak przystająca do dotychczasowej działalności, niespotykana zresztą w działalności instytucji kulturalnych, bowiem ktoś musi kierować zespołem pracowniczym, ktoś musi zbierać to do kupy., Doszło do zmian w zatrudnieniu pracowników, większość nie otrzymała nowych zakresów obowiązków, dotychczasowe zostały zanegowane, nastąpiły pierwsze podziały, skłócenia kadry,

podsypane przez dyrektora nierealnymi w obecnej kondycji firmy obietnicami podwyżkami płac, powstały wymuszone odejścia pracowników i zwolnienia, a decyzja o tych faktach była przypisywana zastępcy Pana Dyrektora Panu Grzegorzowi Obłękowskiemu. Pracownicy poczuli się zagrożeni tym bardziej, że niektórzy posądzani są o działania na szkodę Centrum Kultury. W chwili objęcia stanowiska, Pan Dyrektor nie interesuje się działalnością merytoryczną placówki. Nie zaszczycił swoją obecnością żadnej z imprez, które się odbywały, w tym bardzo ważną bo wykraczających poza obszar miasta i powiatu żyrardowskiego, mam tutaj na myśli Wojewódzkie Eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, które swoim patronatem objął Pan Prezydent Miasta Żyrardowa. Nie miał kto powiedzieć dzień dobry przybyły z całego powiatu, z całego województwa mazowieckiego, nie miał właściwie kto powiedzieć dziękuję, zaszczycił swą obecnością podkreślając ważność, wręczanych nagród laureatom. Była to dość smutna i przykra sytuacja. Zaczęły znikać imprezy, dotychczas związane z Żyrardowem, np. Europejskie Integracje Muzyczne, wizytówka naszego miasta. Dyrektor uważa, że działania powinny zostać nakierowane wyłącznie na młodzież. A jak to mówi, geriatria może zostać pominięta. I w tym kontekście bulwersujący był jeden z pierwszych pomysłów, by wprowadzić odpłatność za korzystanie z pomieszczeń przez Towarzystwo Śpiewacze Echo i Lira, dla których to właściwie budynek Centrum Kultury został wzniesiony sprzed ponad stu laty. Nie był to jedyny dowód nieznamomości Żyrardowskich tradycji. Mimo kłopotów finansowych Pan Dyrektor zatrudnił stażystów i kilka osób na umowy zlecenie. Jedną z pierwszych realizowanych decyzji są remonty, których konieczność budzi poważne wątpliwości co najmniej z dwóch powodów, po pierwsze na wspomnianych finansowych problemach, po drugie brak zgody konserwatora na podjęcia takich prac. Rozumiem potrzebę rozwoju zmian na lepsze, ale ich forma zaproponowana nam budzi nasz stanowczy sprzeciw. Zwracamy się do Pana Prezydenta o jak najszybsze odwołanie ze stanowiska pełniącego obowiązki dyrektora Pana Jarosława Spychały, którego działalność prowadzi do niszczenia dorobku Centrum Kultury, oraz narusza godność pracowników Centrum Kultury, wśród których są osoby zasłużone dla kultury polskiej.

Jarosław Spychała:

Panie Janie, o treści wprowadzonych zmian, powodach, ich zakresie, informowałem na zebraniach pracowniczych. Pan o tym nie wie, bo Pan się na te zebrania pracownicze nie stawia. 25 maja – nie ma Pana, 9 marca – nie ma Pana, 17 marca nie ma Pana. No to dlatego nie rozumie Pan tego co robię. Natomiast kwestie tego, że maluję pomieszczenia czy też prowadzę remonty wynikają prosto z tego, że była kontrola sanepidu, która pokazała że remonty są konieczne. A ja nie potrzebuję kontroli sanepidu, żeby widzieć, że jeżeli nie ma podłogi, tak, albo są dziury w ścianie to trzeba coś z tym zrobić, tak? Nie wiem czy ktoś chciałby siedzieć w takich warunkach pracy. Nad czym tu dyskutować. Natomiast jeśli chodzi o stażystów, są zatrudniani w ramach współpracy z Urzędem Pracy i są stamtąd finansowani. Tyle. Dziękuję.

[Nie wiem kto]:

Panie Dyrektorze, a odpłatności?

Jarosław Spychała: Ja nic o tym nie wiem, pierwsze słyszę. Nie wiem jak to skomentować.

Beata Marzęda-Przybysz:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie, Pani Poseł, Szanowni Państwo, mam tutaj uwagi, że krótko, ja tylko chciała zasygnalizować jeszcze tylko jedną kwestię, że Proszę Państwa, w każdej grupie zawodowej, w każdej instytucji, w każdym zakładzie pracy, ja mówiąc zakład pracy powiedziałam ogólnie, nie czepiam się takich nazw do poszczególnych że się tak wyrażę obszarów. Jako zakład pracy traktuję tutaj czy ta instytucję czy inne i również zakład pracy to też jest Miasto Żyrardów, Urząd Miasta etc. etc. I chce powiedzieć, że w każdym zakładzie pracy, Proszę Państwa, są osoby zadowolone i niezadowolone, osoby chwające czy to życzliwie, czy nie życzliwie, i proszę Państwa, żeby nie przedłużać, bo bym, mogłabym długo i namiętnie, PP jestem w posiadaniu pewnych wypowiedzi pracowników również, także innych pracowników, jak to można powiedzieć, innych pracowników niż to tutaj, którzy występowali, występują, na temat zwracania się do mnie i do władz obecnych, które nastąpiły po jesiennych wyborach 2014 roku z prośbą o pomoc. Nie będę tutaj cytowała wszystkich, ale opowiem ogólnie, bo niektóre wyrazy, będzie odpowiedni czas to oczywiście zaprezentuję, Proszę Państwa, są to wołające o pomoc próby dotyczące poniżania, gnębienia poprzez poszczególne osoby na stanowiskach kierowniczych w instytucjach. Mówię to ogólnie dlatego że też tutaj Państwo się wypowiadają – czy ankieta, wręcz niektórzy pracownicy również prosili o ankiety dotyczące działalności; zarzucają, może nie tyle zarzucają co zwracają uwagę obecnej władzy, na to że jest przerost zatrudnienia, żeby poczynić również oszczędności w tejże instytucji, i tak dalej, i tak dalej, także Proszę Państwa, zawsze są dwie strony medalu. No niestety no, coś się zaczyna, coś się kończy. Pani Poseł mówiła, o konkursie, no jest owszem wiadomo, poprzedni dyrektor, Pani Dyrektor, też jest bez konkursu, tak? Nie, Pani mówiła, że musi być dyrektor instytucji kultury według przepisów, z konkursu. Proszę Państwa, jak będziemy się łąpać za słówka, no to naprawdę do wieczora tu będziemy, ja myślę, Panie Przewodniczący, czy na komisji, czy na takim forum, jest potrzeba dyskusji czy wyjaśnienia pewnych spraw, bo są ludzie i ludzie, prawda? Są pracownicy wyższego szczebla i są pracownicy niższego szczebla. I tak dalej, wszyscy są potrzebni. Jeszcze chciałam tutaj dwa słówka powiedzieć, bo Pan tutaj mówił, a ja to dowiedziałam się bo słuchałam wypowiedzi, słuchałam wywiadu w radio w żyrardowskim i jest że niszczy się dorobek, że nie ma imprez i tak dalej. Proszę Państwa, z tego co ja wiem, proszę mnie poprawić, to chyba Pan dyrektor tu najlepiej będzie wiedział, Integracje Muzyczne na ten rok nie zostały zgłoszone czy jakieś inne formy które miały być dofinansowane. Także nie można powiedzieć, że Pan Dyrektor czy obecna władza niszczy wszystko, nie, wielki szacun, naprawdę, dla dorobku, dla działań wielu ludzi pod kierunkiem Pani Dyrektor i szacun dla wielu pomysłów mnóstwa osób, które nie były zatrudnione. Ale to co powiedziałam na początku, są również osoby, są twórcy, są działacze kultury, którzy nie mieli okazji działać w Centrum Kultury i nie mogli swoich skrzydeł rozwinąć. To tylko tak na marginesie. I jeszcze jedna sprawa, Pani Dyrektor, Pani Poseł, ale jako Pani Dyrektor, zaprezentowała, że komisja rewizyjna pod moim skromnym kierownictwem w ubiegłej kadencji, na początku ubiegłej kadencji oczywiście kontrolowała, tak jak innych wiele instytucji, dane obszary i taka była opinia. Oczywiście nie wszystkie dokumenty były nam przedstawione i nie wszystkie dokumenty i nie o wszystkie dokumenty my prosiliśmy. Tak, oczywiście, poprawiam się, zawsze się przyznam jeśli coś źle zrobię, natomiast chcę powiedzieć, że również jest w końcowych raportach Komisji Rewizyjnej że od niektórych instytucji nie otrzymała Komisja Rewizyjna wszystkich dokumentów, także między innymi również wymieniałam tę instytucję. I jeszcze Proszę Państwa, jedna rzecz, przepraszam tak mnie uczono, Panie Radny jak Pan dużo rzeczy mówił przed, to ja Panu nie przeszkadzałam; Proszę Państwa, teraz chciałam się zapytać, uczono mnie że są takie przepisy, że, jak to powiedzieć, ale



powiem tak prosto z mostu, nie wynosi się pewnych dokumentów z instytucji. Ja jestem zaniepokojona i mam pytanie, czy jest to dobre, tutaj Pani Poseł prezentowała dokumenty których jest w posiadaniu a to są dokumenty stricte placówki, także ja tutaj tylko...

Wojciech Jasiński:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, cieszy się serce, że w Żyrardowie tylu ludzi jest zainteresowani kulturą. Cieszy się serce, moje. Szanowni Państwo, Panie Profesorze, muszę jedno sprostować, bo w jednej kwestii myli się Pan z prawdą. Ja nie będę dyskutował emocjonalnie, ani podsumowywał Pana wypowiedzi ale odnoszę się do zmuszenia Pani Dyrektor do przejścia na urlop w czasie pełnienia funkcji. Jest Pani Poseł. Oczywiście, ja tu nie ukrywam, że nie wyrażam zgody a żeby poseł pełnił funkcję kierowników jednostek i to sobie wyjaśniliśmy i mogę tylko Panie Janie i wszystkim Państwu powiedzieć, że żadnego posła w Żyrardowie nie zatrudnię. Bo od tego jest posłem i jego jest miejsce w sejmie. I ja rozumiem że tutaj szczególny rodzaj Pani Poseł było ku końcowej, koniec czasu kadencji, jednakże taką podjąłem decyzję i Pani się do tego ustosunkowała i o tym zmuszaniu, musze to zdementować, Pani Poseł. Ale to tylko to, Panie Janie, cała Pana wypowiedź zostaje Pana, nie oceniam tego, ma Pan do tego prawo. Dziękuję bardzo.

[Nie wiem kto]:

Ja mam prośbę do Pani Beaty, jakby mogła powtórzyć swoją wypowiedź, zgubiłem się przy drugim zdaniu. Totalnie nie wiem o co chodzi.

Sesja Nr IX z dnia 28 maja 2015 roku.

Sporządziła: Żyrardowianka.